

# In memoriam Böcklina



HUGO VON HOFMANNSTHAL

## *In memoriam Böcklina*

TLUM. STEFAN NAPIERSKI

*(Ostatnie takty symfonii, występuje Prolog, za nim dwaj dźwigają opuszczone żagwie. Jest to młodzieniec w stroju weneccjanina, w szatach żałobnych.)*

Muzyko, zmiłknij! Oto scena moja,  
I wzniosę skargę, bowiem mi przystoi!  
Młodziencom czasu tego jego soki  
Do żył spływają; ów, co ku mnie patrzy  
Z cokołu, był mej duszy miłym druhem!  
O, jakże zbraknie mi jego dobroci,  
W czasie tym bowiem wiele jest ciemności,  
I jako łabędź, stwór płynący błogo,  
Z najady<sup>1</sup> białych ściekających palców  
Na podobieństwo pocałunku pokarm  
Chwyta, tak w mrocznych chyliłem godzinach  
Wargę nad jego dłońmi, by nasycić  
Duszę pokarmem: był nim sen głęboki.  
Twój wizerunek jeno w liść uwieńczę,  
A tyś mi obraz przyozdobił świata!  
I urok wszelkich rozkwitłych gałązek  
Przewyższył takim blaskiem pałającym,  
Żem walił się na ziemię, upojony,  
I czuł w zachwycie, jak opada szata  
Z wolna i stromo, o, lśniąca Naturo!  
Czy słyszysz, przyjacielu? Nie zapragnę  
Na wszystkie strony rozsyłać heroldów,  
By wykrzyczeli twe imię na wiatry,  
Jak kiedy króle mrą: umierający  
Swym spadkobiercom zostawiają diadem,  
Pogłos imienia na mogiły płynie.  
Tyś nadto wielki był czarodziej, twoja  
Widzialność porzuciła nas, a przecie  
Nie wiem, co tam i ówdzie pozostało,  
Potęgą zatajoną i żyjącą!  
Mroczną źrenicą z ponocnego nurtu  
Na brzeg się dźwiga wilgotny — lub ucho  
Kosmate spoza bluszczów, nasłuchując,  
Godzi w nas,

przeto nie uwierzę nigdy,  
Iżem gdziekolwiek jest<sup>2</sup> osamotniony,  
Gdzie krzewy trwają oraz kwiaty, nawet  
Najbardziej niemy głąz, drobniutki obłok  
Lekko się chwieje w oddali: być może,  
Prawie na pewno, stwórz bardziej przeźroczy,

Żaloba, Przyjaźń, Tęsknota,  
Grób

Pamięć

<sup>1</sup>najada (mit. gr.) — nimfa wodna. [przypis edytorski]

<sup>2</sup>iżem gdziekolwiek jest — że gdziekolwiek jestem. [przypis edytorski]

Niżli sam Ariel<sup>3</sup>, za plecami mymi  
Igra, powietrznie zwodząc; nie zaprzeczysz,  
Iż między tobą i niejednym stworem  
Przymierze było splecione w ogniwa,  
Ach! i wiosenna łąka, spójrz, uśmiechem  
Wabiła ciebie, jako śmiechem kusi  
Kobieta tego, któremu noc odda!

Mniemałem, skargę iż wzniosę o ciebie,  
A warga moja ocieka słowami,  
Które obrzmiały są pijanym<sup>4</sup> zachwytem:  
Tedy nie godzi się pozostać tutaj.  
Trzy razy laską uderzę w tę deskę,  
Namiot wypełnię postaciami ze snu,  
Olbrzymie brzemię narzucę ci smutku,  
Ciężar, pod którym stąpać będziesz chwiejnie,  
Aby zasłochał każdy i by odczuł,  
Jaka działaniom naszym przymieszana  
Jest melancholia.

Niech gra wam ukáže  
Godzinę trwogi w głębi lśniącej lustra  
I mistrza ponad wszystkich mroczne słowo  
Niechaj widmowe wypowiedzą usta!

---

<sup>3</sup>Ariel (mit.) — anioł a. demon występujący w Starym Testamencie. [przypis edytorski]

<sup>4</sup>pijany (daw.) — pijany. [przypis edytorski]

---

Wszystkie zasoby Wolnych Lektur możesz swobodnie wykorzystywać, publikować i rozpowszechniać pod warunkiem zachowania warunków licencji i zgodnie z Zasadami wykorzystania Wolnych Lektur.

Ten utwór jest w domenie publicznej.

Wszystkie materiały dodatkowe (przypisy, motywy literackie) są udostępnione na Licencji Wolnej Sztuki 1.3. Fundacja Wolne Lektury zastrzega sobie prawa do wydania krytycznego zgodnie z art. Art.99(2) Ustawy o prawach autorskich i prawach pokrewnych. Wykorzystując zasoby z Wolnych Lektur, należy pamiętać o zapisach licencji oraz zasadach, które spisaliśmy w Zasadach wykorzystania Wolnych Lektur. Zapoznaj się z nimi, zanim udostępnisz dalej nasze książki.

E-book można pobrać ze strony: <http://wolnelektury.pl/katalog/lektura/in-memori-am-bocklina>

Tekst opracowany na podstawie: Liryka niemiecka, tłum. Stefan Napierski, Biblioteka Kameny, Lublin 1936

Wydawca: Fundacja Nowoczesna Polska

Publikacja zrealizowana w ramach projektu Wolne Lektury (<http://wolnelektury.pl>). Reprodukacja cyfrowa wykonana przez Bibliotekę Śląską z egzemplarza pochodzącego ze zbiorów BŚ.

Opracowanie redakcyjne i przypisy: Dorota Kowalska, Marta Niedziałkowska, Michał Król, Paulina Chorońska.

*Wesprzyj Wolne Lektury!*

Wolne Lektury to projekt fundacji Wolne Lektury – organizacji pożytku publicznego działającej na rzecz wolności korzystania z dóbr kultury.

Co roku do domeny publicznej przechodzi twórczość kolejnych autorów. Dzięki Twojemu wsparciu będziemy je mogli udostępnić wszystkim bezpłatnie.

*Jak możesz pomóc?*

Przekaż 1,5% podatku na rozwój Wolnych Lektur: Fundacja Wolne Lektury, KRS 0000070056.

Wspieraj Wolne Lektury i pomóż nam rozwijać bibliotekę.

Przekaż darowiznę na konto: [szczegóły na stronie Fundacji](#).